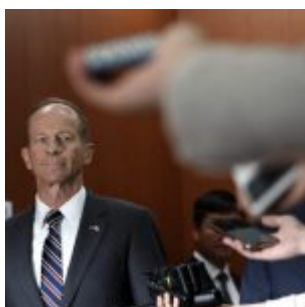


Pekin używa politycznych działań wojennych do obalania wolnych społeczeństw na całym świecie, ostrzega urzędnik Departamentu Stanu USA



Komunistyczna Partia Chin (KPCh) prowadzi polityczne działania wojenne, aby potajemnie wpływać na wolne społeczeństwa na całym świecie, o czym ostrzega urzędnik wysokiego szczebla z Departamentu Stanu USA.

Reżim „chce kontroli, a przynajmniej prawa weta, nad dyskursem publicznym i decyzjami politycznymi na całym świecie” – powiedział David Stilwell, zastępca sekretarza stanu ds. Azji Wschodniej i Pacyfiku, podczas [wirtualnej dyskusji](#) zorganizowanej przez Hoover Institution na Uniwersytecie Stanforda w dniu 30 października br.

Osiąga to za pośrednictwem szerokiego wachlarza występnych działań, które są „zamaskowane, wymuszające i korumpujące” – powiedział. Według Stilwella te działania nazywane są przez KPCh „Pracą [Zjednoczonego Frontu](#)” (ang. United Front Work), ale na Zachodzie łatwiej będzie nam je zrozumieć, tłumacząc jako polityczne działania wojenne.

Praca Zjednoczonego Frontu, określana przez przywódców partii jako „magiczna broń”, [obejmuje](#) wysiłki tysięcy zagranicznych grup, które przeprowadzają operacje wpływów politycznych,

tłumia ruchy dysydenckie, gromadzą informacje wywiadowcze i ułatwiają transfer technologii do Chin. Grupy te są koordynowane przez agencję partyjną Wydział Pracy Zjednoczonego Frontu (ang. United Front Work Department, UFWD).

Podczas gdy niektóre organizacje Zjednoczonego Frontu publicznie deklarują swoje powiązania z Pekinem, „większość próbuje przedstawiać się jako niezależne, oddolne organizacje pozarządowe, fora wymiany kulturalnej, stowarzyszenia ‘przyjaźni’, izby handlowe, media lub grupy akademickie” – powiedział Stilwell.

W trakcie niedawnego dochodzenia przeprowadzonego przez [„Newsweek”](#) odkryto około 600 takich grup w Stanach Zjednoczonych. Stilwell powiedział, że do tych grup należą wspierane przez Pekin [Instytuty Konfucjusza](#), które działają na dziesiątkach amerykańskich kampusów uniwersyteckich, chińskie stowarzyszenia studentów i naukowców, prywatne chińskie firmy i inne grupy działające na rzecz skaptowania władz stanowych i lokalnych.

„Podsumowując, mamy do czynienia z dużą i celowo nieprzejrzystą mieszaniną urzędników, agentów i zwolenników Komunistycznej Partii Chin, szukających odpowiedniej okazji w naszych społeczeństwach” – powiedział.

W tym roku administracja Trumpa oznaczyła szereg firm kontrolowanych przez KPCh jako misje zagraniczne Chin, uznając, że wykonują one rozkazy Pekinu w Stanach Zjednoczonych. Ostatnio Departament Stanu [oznaczył](#) jedną z grup Zjednoczonego Frontu, Narodowe Stowarzyszenie na rzecz Pokojowego Zjednoczenia Chin (ang. National Association for China’s Peaceful Unification), jako misję zagraniczną. Oznaczono tak również Amerykańskie Centrum Instytutu Konfucjusza (ang. Confucius Institute U.S. Center) i 15 kontrolowanych przez państwo mediów.

W międzyczasie Departament Sprawiedliwości rozprawił się również z szeregiem występnych działań dozwolonych przez KPCh, od kradzieży własności intelektualnej po szpiegostwo. We wrześniu [aresztowano](#) funkcjonariusza nowojorskiego departamentu policji (NYPD) Baimadajie Angwanga i oskarżono go o szpiegostwo na rzecz reżimu. Prokuratorzy zarzucili Angwangowi, że przekazywał informacje o lokalnej społeczności tybetańskiej swojemu opiekunowi w chińskim konsulacie, który został przydzielony do oddziału UFWD, zwanego Chińskim Stowarzyszeniem na rzecz Ochrony i Rozwoju Kultury Tybetańskiej (ang. China Association for Preservation and Development of Tibetan Culture).

Stilwell powiedział, że żądanie wzajemności jest „fundamentalnym krokiem” w kierunku „ochrony naszych własnych społeczeństw przed transformacją przez Pekin”.

Powiedział, że „pozwoliliśmy Komunistycznej Partii Chin na dostęp do naszego społeczeństwa, jakiego nigdy nie miała”, zaliczając do tego dziedziny dyplomacji, edukacji, handlu, inwestycji oraz nauki i technologii.

Urzędnik wzywał, by inne kraje podążały za działaniami Stanów Zjednoczonych, aby „domagały się wzajemności, przejrzystości i odpowiedzialności od Komunistycznej Partii Chin”.

„Komunistyczna Partia Chin stanowi realne zagrożenie dla naszego podstawowego stylu życia – dobrobytu, bezpieczeństwa i wolności. Naszym zadaniem jest rozpoznanie tego, ostrzeżenie innych i wspólne podjęcie kroków niezbędnych do obrony naszych wolności” – powiedział.

Źródło:

theepochtimes.com

Pekin przedstawia swoje ambicje, przyznaje się do wyzwań ekonomicznych podczas kluczowego posiedzenia plenarnego



Komunistyczna Partia Chin (KPCh) wydała biuletyn zawierający ponad 7 000 słów po zakończeniu swojego najważniejszego spotkania politycznego w roku, w którym podkreśliła „podstawową” rolę przywódcy Xi Jinpinga i zasugerowała ogrom problemów gospodarczych Chin.

Jako piąta sesja plenarna, najwyżsi urzędnicy partii zebrali się, aby nakreślić rozwój gospodarczy kraju, opracowując plan pięcioletni i nowy plan piętnastoletni o nazwie Wizja 2035.

W biuletynie wydanym 29 października stwierdzono, że Xi był „rdzeniem partii” i „przejmuje ster”, odnotowując jednocześnie wyzwania gospodarcze, jak stoją przed nimi.

„Z pewnością będziemy w stanie pokonać różne trudności i przeszkody, które pojawiają się na drodze przed nami, i z pewnością będziemy w stanie wejść w nową erę 'socjalizmu z chińskimi cechami'” – [stwierdza](#) biuletyn.

Chińscy eksperci twierdzą, że jest to partia przyznająca się do złego stanu gospodarki kraju.

Biuletyn ujawnił również, że w spotkaniu uczestniczyło 198 członków i 166 zastępców członków elitarnego Komitetu Centralnego KPCh – co oznacza, że 14 czterech członków i dwóch zastępców członków nie pojawiło się. Chociaż Pekin nie przedstawił wyjaśnienia swojej nieobecności, niektórzy obserwatorzy spekulują, że skoro urzędnicy bardzo rzadko opuszczają kluczowe spotkania, mogli zostać zwolnieni ze swoich stanowisk.

Wcześniejsze osiągnięcia?

Według biuletynu partia stoczyła „trzy główne bitwy” w ciągu ostatnich pięciu lat. Koncepcja została po raz pierwszy wprowadzona przez Xi w październiku 2017 r., mając na celu zapobieganie poważnym zagrożeniom finansowym, łagodzenie ubóstwa i ograniczanie zanieczyszczenia.

Ale w ostatnich latach przedsięwzięcia wysokiego ryzyka, takie jak branża pożyczek peer-to-peer (P2P), przeżywały boom i upadały, podczas gdy najwięksi deweloperzy w kraju mają ogromne zadłużenie. We wrześniu media państwowe [podały](#), że 76 największych deweloperów będzie musiało spłacić 2500 bilionów juanów (367 bilionów dolarów) w ciągu następnych 12 miesięcy, w tym 177 bilionów juanów (25,69 bilionów dolarów) odsetek.

Tymczasem KPCh nie przedstawiła konkretnych planów redukcji emisji dwutlenku węgla. W biuletynie odnotowano, że kraj ma nadzieję na rozwój bardziej ekologicznych technologii i że „emisja dwutlenku węgla spadnie po osiągnięciu szczytu” w ciągu najbliższych 15 lat.

Wyzwania

W biuletynie przyznano również, że w Chinach obecnie brakuje „kluczowych technologii i zdolności innowacyjnych”; że produktywność rolnictwa wymaga poprawy; że „środowisko

międzynarodowe” stało się trudniejsze; i że gospodarcza dysproporcja między miastem a wsią pozostaje wyraźna.

Aby stawić czoła tym wyzwaniom, Partia podkreśliła potrzebę uzyskania „samowystarczalności” technologicznej i zwiększenia popytu krajowego – poprzez unowocześnienie fabryk, tak aby mogły wytwarzać towary z najwyższej półki.

Wiceminister Tajwańskiej Rady ds. Kontynentalnych, Chiu Chui-cheng [powiedział](#) podczas codziennej konferencji prasowej w Tajpej 29 października, że [odzwierciedla](#) to dążenie chińskiego reżimu do przezwyciężenia [restrykcji eksportowych](#) Stanów Zjednoczonych z powodu rosnących napięć handlowych. Pokazał również, że „stopa bezrobocia w Chinach jest poważna, a społeczeństwo ma czynniki niestabilne” – powiedział.

Powiedział, że Pekinowi trudno będzie zwiększyć konsumpcję ze względu na stopę bezrobocia i gospodarcze skutki pandemii COVID-19.

Ambicje

W biuletynie Pekin zapowiedział również, że będzie nadal rozwijał swoją Inicjatywę „Jeden pas i jedna droga”, projekt polityki zagranicznej mający na celu inwestowanie w projekty infrastrukturalne na całym świecie i budowanie wpływów politycznych. Inicjatywa została skrytykowana przez amerykańskich urzędników i ekspertów za zadłużanie krajów rozwijających się.

„[Chiny] będą aktywnie uczestniczyć w reformie globalnego systemu zarządzania gospodarczego” – głosi biuletyn.

KPCh stwierdziła również, że postęp w technologii wojskowej będzie równie ważny jak rozwój gospodarczy. Planują więcej zainwestować w rozwój broni i wywiadu.

„Musimy przyspieszyć modernizację obrony narodowej i wojsk” –

czytamy w biuletynie.

Nie było żadnych szczegółów na temat planu Vision 2035, ale komentatorzy spraw chińskich wcześniej [analizowali](#), że wskazuje on na zamiar Xi do stania na czele partii do co najmniej do roku 2035.

Źródło:

theepochtimes.com

Miejscowi kwestionują dane Szanghaju dotyczące COVID-19, a miasto zwiększa wirus-kontrolę



Najbardziej zaludnione miasto Chin zintensyfikowało środki kontroli wirusów, mimo zapewnienia opinii publicznej o ograniczonym rozprzestrzenianiu się [COVID-19](#), twierdząc, że zaprzeczają one relacjom lokalnych mieszkańców.

[Szanghaj](#), globalne centrum finansowe zlokalizowane na wschodnim wybrzeżu Chin, zgłosił tylko trzy infekcje wirusami od połowy marca, przypisując praktycznie wszystkie niedawne zaostrzenia przypadkom „importowanym” z zagranicy.

W ostatnich wywiadach dla The Epoch Times miejscowi mieszkańcy metropolii wyrazili sceptycyzm wobec oficjalnej narracji, opisując wzmożony poziom czujności przypominający początki, kiedy wirus po raz pierwszy przedarł się przez Chiny.

Powróciły kontrole temperatury ciała i noszenie maseczek, które na jakiś czas się zatrzymały – wraz z aplikacją Health Code, trójpoziomowym programem cyfrowym oznaczającym zdrowie ludzi na zielono, żółto i czerwono, który [kiedyś](#) był [wszechobecny w](#) całym kraju. Czas takich ruchów w czasie, gdy inne obszary, takie jak [Xinjiang](#) i [Qingdao](#), zmagają się z własnymi nowymi ogniskami wirusów, zwiększył niepokój publiczny.

W dzielnicy mieszkalnej Huamu w Pudong, mieszkańcy powiedzieli, że urzędnicy bagatelizowali liczbę przypadków wirusów, a także środki kwarantanny nałożone na niektórych w sąsiedztwie.

Wcześniej pojawiły się dyskusje w Internecie, sugerujące, że aż pięć potwierdzonych lokalnych infekcji spowodowało, że dziesiątki sąsiadów zostało poddanych kwarantannie.

Urzędnicy z Pudong, w nocnym poście 26 października, odrzucili te informacje jako „plotki”, mówiąc, że znaleźli tylko jednego pacjenta w rejonie Pudong, który zachorował podczas kwarantanny i nie zarażał innych. W poście stwierdzono ponadto, że osoby, z którymi się kontaktował zostały poddane testom z wynikiem negatywnym.

Kwestionując roszczenia władz, mieszkaniiec dzielnicy Huamu powiedział, że „wiele osób zostało poddanych kwarantannie”.

„To, co [władze] powiedziały o negatywnych wynikach wirusa, jest fałszywe”, powiedziała w wywiadzie, dodając, że ostrzejsze zasady dotyczące wirusów pojawiły się z dnia na dzień w jej dzielnicy mieszkalnej.

Inny mieszkaniiec przypomniał funkcjonariuszowi komitetu

sąsiedzkiego, który powiedział, że wszystkie pobliskie komitety otrzymały instrukcje, aby „zbadać energicznie, jak na wczesnym etapie wybuchu epidemii”.

„Wirus wciąż tam jest i czai się wokół. Kto wie, kto może być następny, który zostanie zarażony” – powiedziała.



Inne części Szanghaju również wykazywały oznaki zaostrzenia wirusowej kontroli.

Mniej więcej tydzień temu pracownicy ochrony szpitala Jing'an Shibei w Szanghaju odprawili dwie starsze osoby za brak aplikacji z kodami zdrowotnymi. Chociaż temperatura ich ciała była normalna, obaj nie mieli smartfonów i nie byli wystarczająco obeznani z technologią, aby użyć kodu, aby udowodnić swój stan zdrowia, powiedział świadek The Epoch Times.

W holu szpitala wolontariusze i pracownicy ochrony krzyczeli przez głośniki, aby wszyscy „stali w kolejce w odległości jednego metra od siebie” – powiedziała. Lekarze byli

„uzbrojeni po zęby”, wyposażeni w gogle i kombinezony ochronne, których ostatnio nie widziano, dodając, że ten zmodernizowany sprzęt może być spowodowany pogarszającą się epidemią.

W autobusach zainstalowano termometry na podczerwień i odmówiono każdemu „niekwalifikowanemu” wejścia, powiedział inny mieszkaniec.

Powiadomienie alarmowe udostępnione The Epoch Times przez miejscowych wskazywało, że firmie zarządzającej usługami użyteczności publicznej powiedziano, aby zamknęła wszystkie wejścia do osiedli mieszkaniowych pod ich nadzorem, z wyjątkiem wejścia głównego. Nakazano również wzmożoną kontrolę wchodzących.



Inne zdjęcia ,jak to z punktu sprzedaży pokazują ochroniarza stojącego obok kierowcy autobusu, aby egzekwować przepisy dotyczące wirusów, podczas gdy wolontariusze w czerwonych mundurach i kapeluszach krzątali się po parkach publicznych, sprawdzając temperaturę ludzi.

„Szanghaj wszedł w tryb stanu wojennego” – powiedziała jedna z osób w wywiadzie. „Kierowcy mają strażników jako towarzyszy, a

goście parku mają czerwonych strażników”.

Chińskie władze komunistyczne mają skłonność do tłumienia negatywnych wiadomości, które mogłyby wpłynąć na ich wizerunek narodowy, zwłaszcza w okresie zbliżającym się do ważnych wydarzeń i najważniejszych rocznic.

Według chińskich mediów, miasto ma być gospodarzem corocznych targów China International Import Expo 5 listopada, które przyciągnęły w 2019 roku tłum 917 200 gości z całego świata. Władze [obiecały](#), że odniesą sukces pomimo wirusa i niedawno [zaprosiły](#) światowych urzędników do udziału.

Strona wydarzenia 2020 zawierała [wywiad](#) z Witalijem Mańkiewiczem, prezesem Rosyjsko-Azjatyckiego Związku Przemysłowców i Przedsiębiorców, który powiedział chińskim mediom, że wystawa była świadectwem, że „środki kontroli epidemii chińskiego rządu są bardzo skuteczne”.

Źródło:

theepochtimes.com

**Chiny usprawiedliwiają
powszechne szczepienia
przeciwko COVID-19 bez
zawracania sobie głowy
badaniami klinicznymi**



Rząd chiński broniał powszechnych szczepień przeciwko COVID-19 poza badaniami klinicznymi w kraju. Szczepienia były uzasadnione, ponieważ nie było udokumentowanych skutków ubocznych szczepionek eksperymentalnych, a importowane przypadki COVID-19 okazały się poważnym zagrożeniem dla kraju. Dyrektor *Chińskiej Narodowej Komisji Zdrowia ds. Rozwoju* szczepionek przeciwko koronawirusowi, Zheng Zhongwei, powiedział 20 października, że *Chiny* nadal widzą „ogromną presję” ze strony importowanych przypadków, pomimo wysiłków mających na celu zwalczanie epidemii w kraju.

Chińskie władze zdrowotne zezwoliły w lipcu na awaryjne użycie trzech potencjalnych szczepionek przygotowanych przez krajowe firmy farmaceutyczne China National Pharmaceutical Group (Sinopharm), w ramach swojej spółki zależnej China National Biotech Group, oraz Sinovac Biotech Ltd. Pracownicy pierwszej linii, tacy jak personel medyczny leczący pacjentów z koronawirusem i Funkcjonariusze graniczni otrzymali szczepionkę eksperymentalną, ale od tego czasu rozkaz został rozszerzony o osoby pracujące w przedsiębiorstwach państwowych. Rząd rozważa również nakaz szczepienia na COVID-19 dla studentów z wymiany wyjeżdżających za granicę na studia.

W międzyczasie Sinovac zezwolił obywatelom co najmniej dwóch chińskich miast na zarejestrowanie się i otrzymanie swojego eksperymentalnego szczepienia CoronaVac. Zheng powiedział, że osoby, które dołączą do programu Sinovac, będą śledzone pod kątem wszelkich działań niepożądanych. Dodał, że osoby zaszczepione nie zgłaszały żadnych poważnych reakcji poza niską gorączką i wysypką.

Jednak eksperci skrytykowali szczepienia na dużą skalę za pomocą eksperymentalnych szczepionek – niektórzy nazywali to „niebezpiecznym” i „niewłaściwym użyciem programu”.

Nowe infekcje koronawirusem w Chinach utrzymywały się poniżej 100 dziennie od połowy sierpnia, ale wirus nadal powraca na małe obszary – ostatnio we wschodnim mieście Qingdao. Chińskim urzędnikom ds. zdrowia udało się stłumić tę epidemię – w tym jedną w Pekinie – poprzez masowe testy i wdrożenie protokołów zdrowia publicznego. Nadal obowiązują zasady noszenia masek i kontrole temperatury, a podróżni z innych krajów muszą izolować się na 14 dni.

Na podstawie [danych zebranych przez Johns Hopkins University](#) w Chinach liczba przypadków COVID-19 wynosi 91044, z 4729 zgonami i 85899 wyleczeniami.

Podobnie jak Stany Zjednoczone, Chiny przyspieszyły rozwój swojej szczepionki na koronawirusa

Kraje, które chcą wyjść poza „pandemię” i otworzyć swoje gospodarki, zdecydowanie wychodzą z założenia, że potrzebują szczepionki przeciwko koronawirusowi – i to szybko.

Proces opracowywania szczepionek, który zwykle trwa latami, został skrócony do miesięcy dzięki politykom szukającym lekarstwa na „pandemię”, która spowodowała choroby 40 milionów ludzi na całym świecie. Operacja Warp Speed, zarządzana przez prezydenta USA Donalda Trumpa, jest jednym z takich programów, które mają przyspieszyć rozwój szczepionki COVID-19 – choć ograniczonej tylko do Amerykanów.

W podobnym duchu chińscy producenci leków prowadzą w wyścigu o „skuteczny zastrzyk” przeciwko koronawirusowi. Chińskie parametry autoryzacji użycia w nagłych wypadkach zostały zatwierdzone po rygorystycznych dyskusjach wśród ekspertów ds. szczepionek i etyki. Światowa Organizacja Zdrowia poparła te same parametry, które posłużyły jako podstawa do dania

kandydatom na szczepionki Sinovac i Sinopharm awaryjnego zielonego światła.

Jednak wraz z pośpiechem do stworzenia skutecznej szczepionki przeciwko COVID-19 pojawiły się obawy dotyczące bezpieczeństwa. Zachodnie firmy farmaceutyczne, takie jak Johnson & Johnson i AstraZeneca, [tymczasowo wstrzymały](#) badania szczepionek po tym, jak ochotnicy doświadczyli [niepożądanych skutków ubocznych](#). Co gorsza, *The Epoch Times* [poinformował 15 października](#) o śmierci brazylijskiego uczestnika testów szczepionek przeciwko koronawirusowi AstraZeneca.

Przedstawiciele Sinopharm i Sinovac zapewnili jednak, że nie zgłoszono żadnych działań niepożądanych u uczestników badania fazy trzeciej. W badaniach szczepionek obu firm wzięło udział ponad 50 000 osób na całym świecie. Z taką perspektywą prezes Sinopharm, Liu Jingzhen powiedział, że jego firma w przyszłym roku wyprodukuje 1 miliard dawek szczepionki przeciwko koronawirusowi.

Obie firmy będą musiały [zwiększyć swoje moce produkcyjne](#), aby [produkować](#) więcej dawek szczepionek, ponieważ niektóre kraje już złożyły zamówienia. Pod koniec września Sinovac podpisał umowę z brazylijskim stanem Sao Paulo na 60 milionów dawek szczepionki koronawirusowej, kosztującej 90 milionów dolarów. [Reuters poinformował 3 października](#), że gubernator Sao Paulo Joao Doria zwrócił się do brazylijskiego regulatora zdrowia Anvisa o zaszczepienie ludności stanu za pomocą CoronaVac.

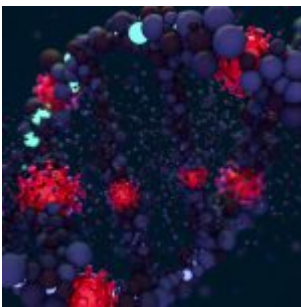
Świat musi być świadomy potencjalnych zagrożeń związanych z bezpieczeństwem, a także wysiłków Chin w celu przyspieszenia szczepienia przeciwko koronawirusowi.

Źródła obejmują:

[Bloomberg.com](https://www.bloomberg.com)

[TheEpochTimes.com](https://www.theepochtimes.com)

Procesy sądowe przeciw politycznym tyranom, którzy używali koronawirusa do pozbawiania wolności, niszczenia życia



W odniesieniu do koronawirusa z Wuhan (Covid-19) prezydent Trump wielokrotnie ostrzegał przed „lekarstwem”, które jest gorsze niż „choroba”. A teraz to „lekarstwo” jest przedmiotem [nowego sporu](#), który ma na celu sprawiedliwość przeciwko politycznym tyranom, którzy powiedzieli nam, że musimy zaszyć się w domu w masce, aby „spłaszczyć krzywą”.

Außerparlamentarischer Corona Untersuchungsausschuss (ACU), znana również jako „pozaparlamentarna komisja śledcza Corona”, to niemiecka grupa kierująca oskarżeniem na dużą sumę każdego polityka i urzędnika rządowego, który zdecydował, że byłoby dobrym pomysłem zmuszenie wszystkich do pozostania w domu przez wiele miesięcy, co zniszczyło wiele małych firm, dziesiątkując gospodarkę i rujnując życie ludzi.

Międzynarodowy pozew zbiorowy, popierany przez ponad 500

lekarzy i ekspertów medycznych, ma na celu zaradzenie bólowi i cierpieniu, które dziesiątki milionów niewinnych ludzi doznały z rąk autorytarnych władz, które domagały się „zamknięć” jako rozwiązania problemu koronawirusa z Wuhan (Covid-19).

Prowadzony przez dr Reinera Fuellmicha, jednego z założycieli ACU, pozew żąda dziesiątek miliardów dolarów odszkodowania dla tych, którzy stracili pracę, rozwinieli problemy psychiczne, stracili bliskich w wyniku samobójstwa lub w inny sposób ogromnie cierpieli z powodu „blokady”, które zostały nałożone na większość Zachodu.

Te nakazane przez rząd blokady „spowodowały śmierć niezliczonych ludzi i zniszczyły ekonomiczną egzystencję niezliczonych firm i osób na całym świecie” – wyjaśnia pozew.

Dr Fuellmich specjalnie nazywa handlarzami histerią z Wuhan koronawirusa (Covid-19) tych, którzy wywołali „celowe podżeganie do paniki” w celu wdrożenia „faszystowskich totalitarnych modeli” rządzenia, które zostały stworzone przez nikogo innego niż komunistyczne Chiny, dyktaturę odpowiedzialną za uwolnienie ze smyczy koronawirus z Wuhan (Covid-19).

Doktor Fuellmich ubolewa, że „dzieci na całym świecie doznały „masowej traumy” w wyniku zamknięć i noszenia masek, „z najgorszymi konsekwencjami psychologicznymi, których należy się spodziewać w perspektywie średnio- i długoterminowej”. A w samych Niemczech aż 800 000 małych i średnich przedsiębiorstw zostało zamkniętych z powodu ekonomicznych skutków takich ograniczeń.

Blokady i inne drakońskie nakazy reprezentują „zbrodnie przeciwko ludzkości”

Wszystko to wynikało z deklaracji Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) o „pandemii” w marcu, która była fałszywa, biorąc pod uwagę fakt, że koronawirus z Wuhan (Covid-19) nie

jest powszechnym wyrokiem śmierci, jaki dawna się twierdzi.

„Ten kryzys koronowy, według wszystkiego, co znamy dzisiaj, należy nazwać skandalem koronnym; a osoby odpowiedzialne za to muszą zostać pociągnięte do odpowiedzialności karnej i pozwane za szkody cywilne” – wyjaśnia dr Fuellmich w filmie, który oczywiście został zakazany przez YouTube – ale nadal możesz go obejrzeć [tutaj na Bitchute](#).

Dr Fuellmich ostrzega ponadto, że testy PCR (reakcji łańcuchowej polimerazy) używane do identyfikacji „przypadków” koronawirusa z Wuhan (Covid-19) są fałszywe, ponieważ nawet wynalazca testu, Kary Mullis, przyznał, że „można znaleźć prawie wszystko u każdego ”przy użyciu testu PCR.

Mullis zmarł zaledwie kilka miesięcy przed tym, jak koronawirus z Wuhan (Covid-19) zaczął trafiać na pierwsze strony gazet, ale faktem jest, że test PCR nie jest wiarygodnym wskaźnikiem niczego i można go łatwo wykorzystać do popełnienia [masowego oszustwa](#) na masach.

„Zgodnie z przepisami prawa o czynach niedozwolonych, wszyscy ci, którzy zostali poszkodowani przez te blokady wywołane testami PCR, są uprawnieni do otrzymania pełnego odszkodowania za swoje straty” – mówi dr Fuellmich, który, nawiasem mówiąc, odniósł niesamowity sukces w dotychczasowych sporach.

„W szczególności istnieje obowiązek rekompensaty, tj. obowiązek wypłaty odszkodowania za utratę zysków przedsiębiorstw i osób prowadzących działalność na własny rachunek w wyniku blokad i innych środków” – mówi.

Źródła:

[TheNewAmerican.com](#)

[Bitchute.com](#)

[NaturalNews.com](#)

Pekin wykorzystuje pandemię koronawirusa do rozbudowy aparatu nadzoru internetowego



Według raportu Freedom House, Pekin wykorzystuje pandemię koronawirusa w Wuhan (COVID-19) jako uzasadnienie rozszerzenia i zintensyfikowania i tak już gigantycznych [systemów nadzoru internetowego](#).

W swoim corocznym raporcie Freedom of the Net, w którym [szczegółowo opisano stan nadzoru cyfrowego](#) w ponad 60 krajach, organizacja non-profit umieściła Chiny na ostatnim miejscu z wynikiem [10 na 100](#). To szósty rok z rzędu, w którym kraj ten został ukoronowany jako „najgorszy gwałciciel wolności w internecie” na świecie.

„Ta pandemia normalizuje rodzaj cyfrowego autorytaryzmu, który Komunistyczna Partia Chin (KPCh) od dawna stara się wprowadzić do głównego nurtu” – napisał Freedom House w oświadczeniu.

Według raportu, chińskie władze wdrożyły zarówno niską, jak i zaawansowaną technologię, aby kontrolować swobodny przepływ informacji w Internecie na temat stanu tzw. pandemii koronawirusa w tym kraju. Wykorzystały również te technologie, aby uniemożliwić użytkownikom Internetu przeglądanie

niezależnych źródeł wiadomości, które kwestionują oficjalną narrację KPCh.

Freedom House zauważył również, że na początku tzw. pandemii Chiny próbowały bagatelizować i ignorować ostrzeżenia lekarzy dotyczące pierwotnego wybuchu koronawirusa w Wuhan. Odkryli również, że mniej użytkowników internetu w Chinach z powodzeniem omija krajową Wielką Zaporę Sieciową, zwłaszcza po zaostrzeniu przez Pekin ograniczeń dotyczących osób korzystających z wirtualnych sieci prywatnych w celu uzyskania dostępu do zablokowanych witryn.

W raporcie stwierdza się ponadto, że tylko w pierwszym kwartale 2020 r. Chińska Administracja Cyberprzestrzeni, główny regulator internetowy w kraju, zamknęła 816 stron internetowych i usunęła ponad 33000 kont i grup na zatwierdzonych witrynach społecznościowych, takich jak Renren, Weibo i WeChat.

Masowa ekspansja wysiłków w zakresie inwigilacji Internetu w tym kraju spowodowała również wzrost liczby „fabryk cenzury”. W tych miejscach pracy znajdują się tysiące cenzorów internetowych, którzy zmiatają przestrzeń internetową kraju za pomocą technologii sztucznej inteligencji.

Chiny nie są jedynym krajem wykorzystującym COVID-19 do uzasadnienia ekspansji możliwości [nadzoru internetowego](#). Zarówno podmioty państwowe, jak i niepaństwowe wdrażają nowe technologie, które w dowolnym momencie przed globalną pandemią byłyby uważane za zbyt inwazyjne.

Pozostałe kraje, które [dołączają do Chin w pierwszej piątce](#), to Iran, Syria, Kuba i Wietnam. Pięć najlepszych krajów to Islandia, Estonia, Kanada, Niemcy i Wielka Brytania. Tajwan nie został uwzględniony w rankingu pomimo tego, że był znany jako [drugi najbardziej wolny kraj w Azji](#).

Technologia nadzoru przeciw dysydentom jest wdrażana jako instrumenty „zdrowia publicznego”

Sarah Cook, starszy badacz w Freedom House, twierdzi, że wiele nowych chińskich technologii inwigilacji zostało po raz pierwszy opracowanych w celu ochrony kraju przed dysydentami. W szczególności Cook zauważa, że „technologia opracowana przeciwko Ujgurom i innym mniejszościom muzułmańskim w Xinjiangu rośnie obecnie w innych częściach kraju.

Jedną z takich technologii przeciwdziałania dysydentom jest urządzenie przenośne, którego władze mogą używać do skanowania smartfonów ludzi i pobierania z nich danych bez zgody właściciela.

„Rząd Chin już teraz korzysta z najbardziej wyrafinowanego i wielowarstwowego aparatu cenzurującego i kontrolującego Internet na całym świecie” – powiedziała Cook.

Istniejąca technologia nadzoru przeciwko dysydentom jest również udoskonalana na potrzeby epoki pandemii. W marcu, kiedy koronawirus dopiero zaczynał rozprzestrzeniać się po całym świecie, Chiny były już bliskie ulepszenia swojej technologii rozpoznawania twarzy [w celu identyfikacji osób noszących maski](#).

Inne technologie, zarówno stare, jak i nowe, są również wykorzystywane do naruszania prywatności obywateli Chin, na przykład zmuszając ludzi do korzystania z aplikacji, która śledzi infekcje i zmuszając ludzi do umieszczania kamer internetowych w ich domach i poza ich drzwiami, aby śledzić ich ruchy. Cook twierdzi, że te systemy mają tylne drzwi, które pozwalają policji nadzorować ludzi, kiedy tylko zechcą.

Według Cooka rozprzestrzenianie się pandemii jest bezpośrednio związane z ekspansją kontroli KPCh nad mową w Internecie.

Warto zadać sobie pytanie: jak się ma sytuacja w Polsce, jeżeli chodzi o aplikacje nadzorujące osoby objęte kwarantanną..?

Źródła:

[TheEpochTimes.com](https://www.theepochtimes.com)

[VOANews.com](https://www.voanews.com)

[TaiwanNews.com.tw](https://www.taiwannews.com.tw) 1

[FreedomHouse.org](https://www.freedomhouse.org)

[TaiwanNews.com.tw](https://www.taiwannews.com.tw) 2

[FT.com](https://www.ft.com)

Wyciekły dokumenty: KPCh wykorzystwała płatnych trolli do przeciwdziałania wiadomościom o epidemii pomoru świń w Internecie



Seria [wewnętrznych dokumentów](#) chińskich władz cenzurujących ujawniła, w jaki sposób [trolle](#) internetowe są wykorzystywane

aby manipulować opinią publiczną na korzyść chińskiego reżimu.

Zapisy z miejskiego oddziału Luoyang Administracji Cyberprzestrzeni – głównej chińskiej agencji cenzury internetowej – pokazują, że władze wynajęły internetowe trolle do pisania postów w mediach społecznościowych wychwalających władze. Dokumenty wyciekły przez zaufane źródło.

Tym trollom zapłacono 11 juanów (około 1,62 \$) za każdy post, który napisali.

Manipulacja opinią publiczną

Luoyang to miasto położone w prowincji Henan w środkowych Chinach.

W połowie lutego 2019 r. Wokół firmy Sanquan Food z siedzibą w Henan wybuchł skandal dotyczący bezpieczeństwa żywności. Stwierdzono, że pierogi tej marki zawierają ślady wirusa wywołującego [afrykański pomór świń](#) (ASF).

ASF [po raz pierwszy wybuchł](#) wśród populacji świń w Chinach w sierpniu 2018 roku i szybko rozprzestrzenił się po całym kraju. ASF jest śmiertelny dla świń i wieprzy, ale nie ma wpływu na ludzi. Zwierzęta hodowlane są zwykle poddawane ubojowi, aby zapobiec rozprzestrzenianiu się choroby.

Wielu chińskich rolników używa ludzkich odchodów jako nawozu. Jeśli taki nawóz zawiera aktywne wirusy ASF, może zanieczyścić źródła wody i potencjalnie przenosić chorobę na więcej świń.

Informacje o skażonych pierogach szybko rozprzestrzeniły się na chińskich platformach społecznościowych, zmuszając władze do publicznego przyznania się do incydentu.

16 lutego 2019 r. wszystkie internetowe i fizyczne sklepy spożywcze w kraju zdjęły pierogi Sanquan z półek.

Administracja Luoyang Cyberspace zgłosiła władzom miasta, jak

wynajęte trolle internetowe próbowały manipulować opinią publiczną po skandalu żywnościowym w Sanquan.

Jeden troll z internetowym pseudonimem „Qingqi Suoyou” napisał: „Od czasu pierwszej [na świecie] epidemii ASF około sto lat temu, żaden człowiek nie został zarażony wirusem ASF. Tak więc wirus ASF nie wpłynie na produkty wieprzowe. Możesz jeść mięso i produkty z nim związane”.



Zrzut ekranu z komentarzem opublikowanym przez wynajętego trolla, mającym na celu przeciwdziałanie negatywnym wiadomościom o produktach wieprzowych chińskiej firmy spożywczej zawierającej wirusa afrykańskiego pomoru świń.

Inny wynajęty troll o imieniu „Ruguo” napisał: „Wirus ASF zostanie zabity w wysokich temperaturach. Możesz jeść [pierogi], gotując je w całości.”

Inni próbowali bagatelizować wiadomości jako plotki. Wynajęty troll o internetowej nazwie „Qinghe” napisał: „Nie wierz w plotki i nie rozpowszechniaj ich. Wszystkie duże przedsiębiorstwa mogą prześledzić źródło użytych surowców”.

Niektórzy próbowali wykorzystać okazję, by chwalić władze.

Troll „Kantaiyang” napisał: „Nasz kraj zawsze traktuje bezpieczeństwo żywności jako coś bardzo ważnego. Wierzę, że rząd udzieli naszym ludziom odpowiedzi [o źródle wirusa]”.

„Hai'ai” napisał: „Nie możemy wątpić, że chińska Państwowa Administracja ds. Żywności i Leków oraz Sanquan Food są proaktywne w obliczu problemu. Najważniejsze jest rozwiązanie

problemu. Nie powinniśmy wszystkiego kwestionować, a spokojnie czekać”.

Chińscy obywatele pozywają urzędników Wuhan za ukrywanie wirusów, nazywając burmistrza „mordercą”



Dwóch chińskich obywateli stara się pociągnąć urzędników z 'wirusowego epicentrum' do odpowiedzialności za postępowanie w czasie epidemii wirusa KPCh.

Yao Qing, składający petycję z mocno dotkniętego [Wuhan](#), złożył 22 października pozwy przeciwko władzom miasta, twierdząc, że niektóre z zasad dotyczących wirusów naruszyły ich prawa.

Miasto weszło w [pełną blokadę](#) 23 stycznia z niewielkim wyprzedzeniem i zamknęło cały transport z i do Wuhan, [wywołując panikę](#), gdy mieszkańcy zaczęli zbierać zapasy. 10 lutego urzędnicy wydali [kolejne ograniczenia](#), które skutecznie zapieczętowały mieszkańców ich domów.

Te środki naruszały wolność osobistą obywateli i nigdy nie powinny były mieć miejsca, powiedział Yao w wywiadzie z 22 października.

Yao została aktywistką w zeszłym roku po tym, jak pobliski rządowy projekt budowy linii kolejowej spowodował pęknięcia i odkształcenia w jej domu. Później straciła pracę (z roczną pensją 200 000 juanów, czyli około 29 910 dolarów) po zranieniu ręki w bójce z funkcjonariuszami komitetu sąsiedzkiego w tej sprawie. Przez miesiące blokady Yao miała trudności z uzyskaniem niezbędnej pomocy medycznej w przypadku jej obrażeń.

Funkcjonariusze, którym powierzono kupowanie i dostarczanie mieszkańcom artykułów spożywczych, świadczyli te usługi tylko dwukrotnie w ciągu dwóch miesięcy. Odmówili również jej prośby o lekarstwa, oskarżając ją o „robienie wielkiego zamieszania o nic”, powiedziała The Epoch Times.

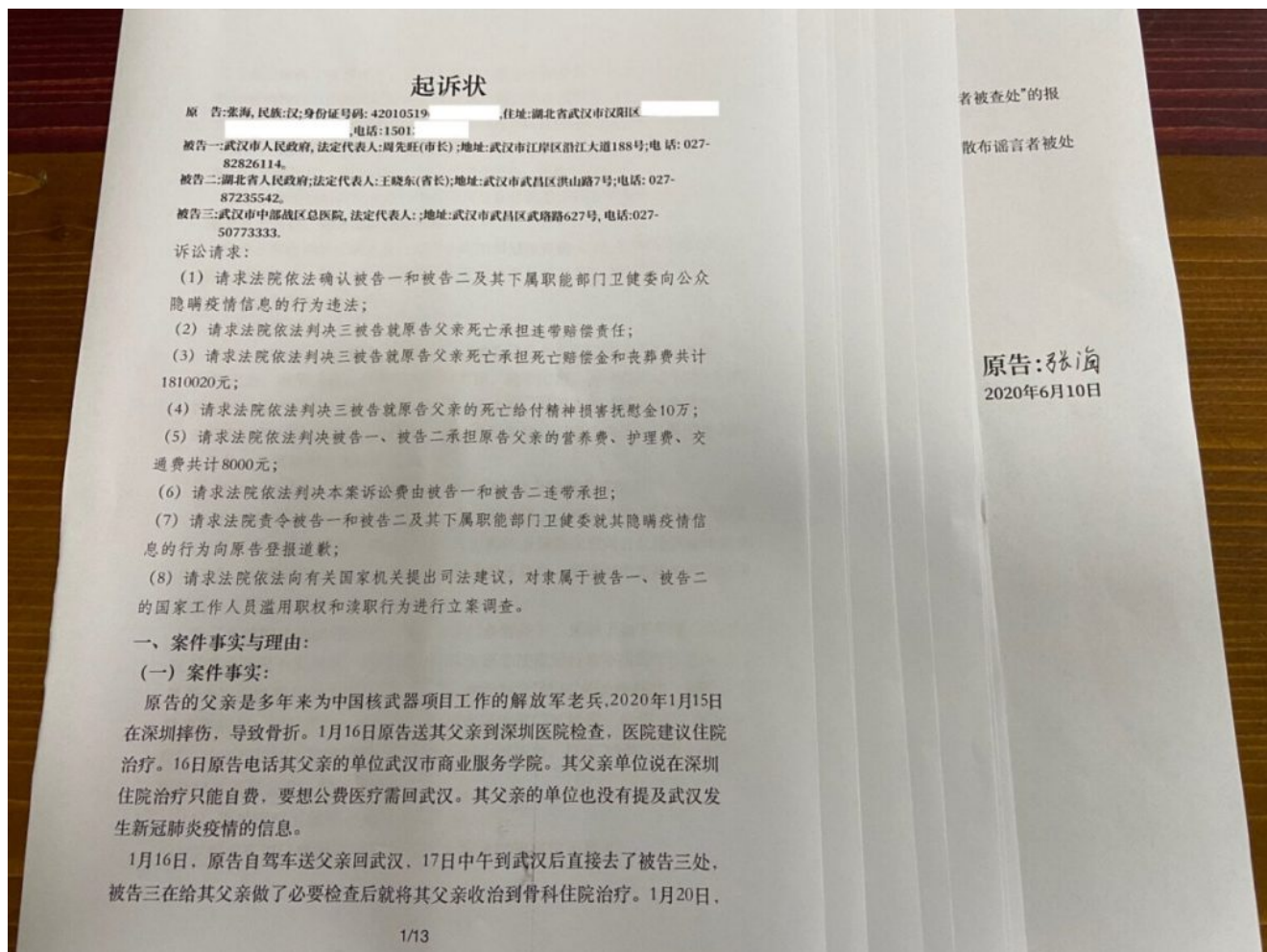
W czerwcu Yao trzymała czerwony sztandar przed władzami miasta, domagając się odszkodowania za swój dom. Ubrana na czarno policjantka w cywilu kopała ją w brzuch i biła po twarzy, aż straciła przytomność; Powiedziała, że inny policjant groził jej aresztowaniem.

Innym składającym petycję jest Zhang Hai z Shenzhen, syn ofiary COVID-19, która zmarła w Wuhan. 19 października wysłał prośbę do władz miasta i prowincji Hubei, gdzie Wuhan jest stolicą, prosząc władze o opublikowanie danych urzędników odpowiedzialnych za ukrywanie informacji o przypadkach wirusów.

Wniosek był jego piątą od czerwca próbą dochodzenia od chińskich urzędników odpowiedzialności za wybuch epidemii. Powiedział, że poprzednie materiały przyniosły niewiele reakcji poza odwetem ze strony chińskiej policji.

Ojciec Zhanga, weteran, który pracował przy pierwszym tajnym projekcie nuklearnym w Chinach, doznał złamania kości i 17 stycznia został przyjęty do szpitala ogólnego w Wuhan Central Theatre na operację, miał objawy gorączki i 30 stycznia zdiagnozowano u niego wirusa, kiedy był już w śpiączce. Zmarł

dwa dni później. Dla Zhanga opóźniona reakcja władz w sprawie wirusa i brak przejrzystości co do ryzyka infekcji bezpośrednio przyczyniły się do śmierci jego ojca.



„Nie mogę pozwolić [mojemu ojcu] umrzeć na próżno w ten sposób”, powiedział The Epoch Times w czerwcu, przysięgając, że nie zostanie uciszony, dopóki nie otrzyma „wyjaśnienia” od rządu, to znaczy „przeprosin i odszkodowania”. W sierpniu złożył [drugi pozew](#) po tym, jak sąd niższej instancji w Wuhan oddalił jego pierwotną sprawę.

Policja odwiedziła Zhanga i wezwała go na komisariat w połowie października po tym, jak napisał list z apelem o pomoc od chińskiego przywódcy Xi Jinpinga i próbował dostarczyć go na konferencji w Shenzhen, w której uczestniczył Xi.

Nazwał burmistrza Wuhan Zhou Xianwanga „mordercą” za zatajenie kluczowych informacji o wirusach i nazwał go głównym oskarżonym w swoim procesie.

Zhou, w wywiadzie dla mediów stanowych kilka dni po zamknięciu miasta, przyznał, że władze miasta nie ujawniły wiadomości o wybuchu epidemii w odpowiednim czasie, ale zrzuciły winę na wyższych urzędników i wymogi regulacyjne.

„Jako samorząd lokalny mogę ujawnić informacje dopiero po otrzymaniu pozwolenia” – powiedział i zaproponował ustąpienie, aby uspokoić opinię publiczną.

„Otrzymanie pozwolenia, co to oznacza? Oznacza to, że wiedział [o wybuchu epidemii] ”- powiedział w wywiadzie dla Sound of Hope, chińskojęzycznego serwisu informacyjnego z siedzibą w Stanach Zjednoczonych.

Nazwał urzędników „zimnymi”.

„Jednocześnie podjąłby środki ostrożności” – dodał. „Ale czy ci zwykli ludzie zasłużyli na śmierć? Życie zwykłych ludzi też jest życiem i oni też mają godność”.

Zhang powiedział, że policja ostrzegła go, aby nie udzielał żadnych wywiadów zagranicznym mediom.

Yang Zhanqing, nowojorski obrońca praw człowieka i członek „Grupy doradczej ds. Odszkodowań z tytułu COVID-19”, która doradza ofiarom COVID-19 ubiegającym się o odszkodowanie od władz chińskich, powiedział, że spodziewa się, że jego rodzina w Chinach będzie nękana przez policję, w wyniku pomocy prawnej udzielenia Zhangowi.

Zhang opowiedział Yangowi ostatnie chwile z ojcem, doświadczenie, o którym Zhang powiedział, że „zapamięta go na całe życie”.

Na łóżku szpitalnym usta Zhanga były szeroko otwarte pod maską tlenową, gdy łąpał powietrze. Zhang bezskutecznie próbował zamknąć szczękę swojemu ojcu, gdy jego ojciec wypowiedział swoje ostatnie słowa: „Synu, ojciec nie chce umrzeć, błagaj lekarza, aby mnie uratował”.

Źródło:

theepochtimes.com

Big Pharma rekrutuje niewinne dzieci do eksperymentów ze szczepionkami przeciwko koronawirusowi



Gdy firmy farmaceutyczne uczestniczące w operacji „Warp Speed” zbliżają się do się wydania swoich szczepionek przeciwko koronawirusowi z Wuhan (COVID-19), [trwa nacisk](#), aby rozpocząć testowanie szczepionek pozostałej i ostatniej partii królików doświadczalnych: *małych dzieci*.

W zeszłym tygodniu firma Pfizer Inc. otrzymała pozwolenie na rozpoczęcie testów swojej szczepionki na amerykańskich dzieciach w wieku 12 lat, dołączając do niewielkiej garstki innych firm na całym świecie, które starają się zrobić to samo. Pierwszą młodą osobą, która ją otrzymała, była 16-letnia Katelyn Evans, która zgodziła się zostać zaszczepiona w szpitalu dziecięcym w Cincinnati.

„Po prostu pomyślałem, że im więcej osób, na których będą mogli przeprowadzić testy, tym szybciej będą mogli podać

szczepionkę, a ludzie będą bezpieczni i zdrowi” – cytuje Evans.

Pomimo [długiej historii](#) przestępczej, Pfizer zdobył zaufanie Evans, a wkrótce wielu innych młodych ludzi, którzy ustawiają się w kolejce do szczepień, aby zwiększyć szanse, że szczepionka na COVID-19 będzie gotowa dla dzieci przed następnym rokiem szkolnym.

Podczas gdy wielu innych gigantów farmaceutycznych przygotowuje się do wprowadzenia na rynek swoich odmian szczepionek, jest mało prawdopodobne, aby wiele z tych szczepionek było zalecanych dla dzieci, przynajmniej nie na początku, ponieważ potrzeba więcej testów, aby zweryfikować ich bezpieczeństwo i skuteczność.

„Opinia publiczna tego nie rozumie” – mówi dr Evan Anderson z [Emory University](#), który od miesiący naciska na testowanie szczepionek COVID-19 na dzieciach.

Ponieważ proces najwyraźniej przebiega powoli, dr Anderson „bardzo martwi się [red]”, że dzieci w wieku poniżej 12 lat mogą nie otrzymać szczepionki przeciwko COVID-19 do następnej jesieni.

Dzieci mają prawie zerowe ryzyko COVID-19, więc po co im szczepionka?

Mimo że dzieci są najmniej narażone na pozytywny wynik testu na COVID-19, Big Pharma chce, aby były szczepione tak jak wszyscy inni.

W związku z tym trwa wyścig, aby zobaczyć, ile firm farmaceutycznych może ukończyć swoje eksperymenty ze szczepionkami na dzieciach w odpowiednim czasie, aby otrzymać szczepionkę zatwierdzoną na następny semestr szkolny.

W Chinach firmy farmaceutyczne Sinovac i SinoPharm rozpoczęły badania w celu przetestowania swoich szczepionek na dzieciach

w wieku od trzech lat. Brytyjskie badanie z użyciem szczepionki AstraZeneca zostało również zatwierdzone w celu przetestowania odmian o niskiej dawce u niektórych dzieci, chociaż rekrutacja na większą skalę zostanie spowolniona do czasu uzyskania „wystarczających” danych dotyczących bezpieczeństwa dorosłych.

W Stanach Zjednoczonych, Moderna Inc., Johnson & Johnson i Novavax planują rozpocząć badania pediatryczne swoich szczepionek COVID-19 pod koniec 2020 roku.

„Jeśli zaszczepimy młodzież – i potencjalnie przejdziemy do młodszych dzieci – będziemy mieli efekt, który ochroni te dzieci przed zakażeniem” – twierdzi dr Robert Frank, dyrektor Centrum Badań nad Szczepionkami Dziecięcymi w Cincinnati.

„Ale z drugiej strony nie przyniosą infekcji do domu rodzicom i dziadkom”.

Ważne jest, aby pamiętać, że wielu dorosłych uczestników próby mają [borykają się](#) z poważnymi problemami zdrowotnymi po testowej szczepionce na COVID-19. Tego samego można się spodziewać po zaszczepionych dzieciach, ponieważ ich układ odpornościowy jest potencjalnie jeszcze bardziej wrażliwy, ponieważ wciąż się rozwijają.

„Rozpoczęcie tego procesu jest dla nas bardzo ważne, ponieważ przeprowadzenie badań we właściwy sposób zajmie trochę czasu” – twierdzi dr Anderson, który chce zacząć dźgać dzieci tak szybko, jak to możliwe”.

Źródła:

[KTVN.com](#)

[NaturalNews.com](#)

[NaturalNews.com](#)

Szczepionka Sputnik V budzi krytykę – eksperci potępiają brak przejrzystości wyników Rosyjskich badań



Eksperci medyczni walczą z planem Rosji, aby [przyspieszyć dystrybucję kontrowersyjnej szczepionki Sputnik V](#), mimo że szczepionka COVID-19 nie przeszła jeszcze badań klinicznych na dużą skalę. Wyrazili również swoje zaniepokojenie „dziwnymi wzorami” w wynikach pierwszej fazy badania kandydata na szczepionkę. Szczepionka jest obecnie opracowywana w państwowym Instytucie Badawczym Epidemiologii i Mikrobiologii Gamaleya we współpracy z *Ministerstwem Obrony*.

Eksperci żądają publikacji surowych danych

Eksperci medyczni z 12 krajów – w tym USA, Wielkiej Brytanii, Szwajcarii, Japonii, Niemiec i Francji – [podpisali list otwarty, w którym](#) domagają się, aby Instytut Gamaleya udostępnił informacje dotyczące szczepionki. W szczególności ich obawy wynikają z artykułu opublikowanego w czasopiśmie medycznym *Lancet* na temat wyników badań fazy 1 Sputnika V. Twierdzili, że powielanie wyników dotyczących produkcji przeciwciał u uczestników jest „wysoce nieprawdopodobne”. Zauważyli również, że w badaniach wzięło

udział tylko 76 ochotników – zbyt mało, aby określić bezpieczeństwo i skuteczność szczepionki.

W odpowiedzi, za pośrednictwem państwowej agencji informacyjnej TASS, Gamaleya Institute utrzymywał, że wszystkie dane dotyczące kandydata na szczepionkę [zostały podwójnie sprawdzone](#), a kwestie poruszone przez międzynarodową społeczność medyczną to tylko zbieg okoliczności.

„Zbieżności, które się pojawiły, zwłaszcza na wczesnym etapie (wartości są niskie i bliskie wartości wyjściowej), są związane z nieciągłością danych, a także z małą liczbą uczestników” – napisali naukowcy z Gamaleya. „Uznaliśmy to za ograniczenie badania w sekcji dyskusyjnej [artykułu *The Lancet*]”.

Pomimo sprzeciwu raport TASS odnotował, że Rosja otrzymała zamówienia na ponad miliard dawek Sputnika V z około 20 krajów. Gamaleya Institute nie poczynił dalszych komentarzy dotyczących apeli o publikację surowych danych z badań fazy 1.

Rosja przyspieszyła zatwierdzenie drugiej szczepionki na koronawirusa

W środę 14 października prezydent Rosji Władimir Putin ogłosił, że druga szczepionka przeciwko koronawirusowi, EpiVacCorona, [uzyskała zgodę organów regulacyjnych](#).

„Musimy teraz zwiększyć produkcję pierwszej i drugiej szczepionki” – powiedział Putin podczas [telewizyjnego spotkania z przedstawicielami rządu](#). Prezydent Rosji powiedział, że priorytetem kraju będzie zapewnienie wystarczających dawek zarówno EpiVacCorony, jak i Sputnika V dla własnych obywateli.

Szczepionka została opracowana przez Vector State Research Center of Virology and Biotechnology, [byłe laboratorium badawcze](#) w Związku Radzieckim.

Drugą fazę badania EpiVacCorona przeprowadzono wśród 100 ochotników. Żadne dane dotyczące badań nie zostały opublikowane, ale naukowcy zaangażowani w opracowywanie szczepionki stwierdzili, że EpiVacCorona może zapewnić osobie do sześciu miesięcy odporności na koronawirusa.

Proces zatwierdzania EpiVacCorona przebiegał szybko, mimo że nie ukończył trzeciej fazy swoich badań klinicznych.

Tatyana Golikova, wicepremier Rosji, powiedziała, że EpiVacCorona będzie przechodzić porejestracyjne badania kliniczne. Próba obejmie 40 000 wolontariuszy z całej Rosji. Golikova powiedziała również, że sama przetestowała EpiVacCorona i nie doświadczyła żadnych skutków ubocznych.

Źródła:

TheEpochTimes.com

TASS.com

IBTimes.sg

MedicalDialogues.in

WSJ.com